

MIECZYŚLAW A. KRĄPIEC

KILKA UWAG TYTUŁEM DALSZEJ, BARDZIEJ WYCZERPUJĄCEJ, DYSKUSJI

1. Czy rzeczywiście nastawienie gnozeologiczne „charakteryzuje (tylko!) pewne etapy myśli Husserla” i nie jest związane z zasadniczym nastawieniem fenomenologii?

2. Oczywiście, intencjonalność Tomasza i Ingardena są różne! Cytując niemal dosłownie sformułowania Ingardena, dałem temu niedwuznaczny wyraz.

3. Podtrzymuję domniemy w moim artykule argument konsekwencji idealizmu przy fenomenologicznym rozumieniu bytu intencjonalnego, akcentując nadto, że moim zdaniem przedmiot aktu poznania i treść aktu poznania są aspektownie treściowo (nie bytowo!) tym samym. I tu chyba mamy do czynienia z „sophisma elenchi”.

4. Gdy chodzi o ludzkie wytwory, to wszystko, co pochodzi od ludzkiego intelektu, w aspekcie zrealizowanej intencjonalnej treści — jest „bytem” intencjonalnym. To zaś, że wytwory te, np. narzędzia, istnieją i działają realnie — jest potwierdzeniem przedstawionej przeze mnie koncepcji bytu intencjonalnego.

Czy naprawdę narzędzia i maszyny to tylko oznaki intencji człowieka? A ponadto — czy w „oznakach”, o ile są rozumiane jako oznaki, nie jest domniemy pierwotnie sens znaku?